

Do dziś można zgłaszać uwagi w ramach wstępnych konsultacji społecznych „Polityki energetycznej Polski do 2050 roku”. Przygotowany przez zespół ekspertów na zlecenie resortu gospodarki dokument zakłada, że miks energetyczny będzie w dalszym ciągu w większości oparty na węglu.

– W polskim bilansie energetycznym wiodącą rolę odgrywa węgiel, silny nacisk kładzie się na energetykę zieloną, mówi się też o rosnącym udziale energetyki jądrowej – podkreśla w rozmowie z agencją Newseria Paweł Nierada, ekspert ds. energetyki Instytutu Sobieskiego. – Jeżeli popatrzymy na scenariusz wiodący, który zakłada, że polska energetyka będzie w większości oparta na węglu, to brzmi to bardzo rozsądnie. Natomiast jak przyjrzymy się mu bardziej szczegółowo, można odnieść wrażenie, że został napisany w taki sposób, by każdy był z niego zadowolony.

Według przyjętej w kwietniu przez rząd strategii „Bezpieczeństwo Energetyczne i Środowisko” główne wytyczne dla „Polityki energetycznej Polski do 2050 roku” zakładają m.in., że węgiel pozostanie kluczowym paliwem dla energetyki, podjęte będą działania ukierunkowane na wprowadzenie do Polski energetyki jądrowej, a odnawialne źródła energii będą rozwijać się w celu wypełnienia zobowiązań UE. Przygotowany przez zespół ekspertów na zlecenie Ministerstwa Gospodarki dokument wskazuje, że w Polsce powinny być jednocześnie tworzone warunki do dalszego rozwoju tych trzech sektorów. Jak zauważa Paweł Nierada, taki program jest zbyt ogólny, próbuje pogodzić ze sobą wykluczające się scenariusze.

– W dokumencie właściwie wszystkie te kierunki są jednakowo ważne. Być może byłoby to słuszne podejście, gdyby nie pytanie, skąd na to wszystko wziąć pieniądze – podkreśla ekspert z Instytutu Sobieskiego. – Z jednej strony dokument podkreśla wagę i znaczenie energetyki węglowej dla naszej przyszłości, z drugiej strony w pewien sposób akceptuje coraz silniejsze eliminowanie go jako surowca energetycznego w krajach Unii Europejskiej. Pytanie, w jaki sposób właściwie chcemy to ze sobą pogodzić i przy okazji nie zbankrutować? – mówi Nierada.

[mc4wp_form id="84"]

Kwestie finansowe są również bardzo istotne przy rozwoju energetyki jądrowej i OZE. Budowa elektrowni atomowej w Polsce może kosztować nawet 50 mld zł. Nie wiadomo jeszcze w jakim modelu finansowania projekt będzie realizowany. Odpowiedzialna za budowę spółka PGE podkreśla, że potrzebne jest wsparcie ze strony państwa.

- Czy w jakikolwiek sposób jesteśmy w stanie wskazać realne źródła finansowania tego typu inwestycji przy zachowaniu całej reszty, czyli utrzymania wysokiego poziomu inwestycji w infrastrukturę przesyłową i energetykę węglową - mówi ekspert. - Pojawia się oczywiście kwestia źródeł odnawialnych, których wykorzystanie w dalszym ciągu jest bardzo drogie. A ostatnią rzeczą, której potrzebują gospodarki polska i europejska, są wysokie koszty energii.

Według eksperta Instytutu Sobieskiego w dokumencie brakuje jednoznacznego planu działania, wskazania priorytetów, które będą realizowane w perspektywie najbliższych 15-20 lat.

- Wydaje mi się, że zbyt wiele wariantów jest równorzędnych, przez co trudno stwierdzić, czy priorytetem jest rozwój łupków, ratunek dla energetyki węglowej, a może stanowczy zwrot w kierunku energetyki atomowej - mówi Paweł Nierada. - Po takim dokumencie spodziewałbym się większego zdecydowania i większej jednoznaczności we wskazywaniu kierunku rozwoju, w tym także nakreśleniu pewnych kamieni milowych, które pozwalałyby potem otoczeniu rynkowemu w sposób właściwy oceniać możliwości inwestycyjne i organizować finansowanie konkretnych strategii energetycznych.

Ekspert Instytutu Sobieskiego przychylił się do stanowiska, że Polska energetyka powinna opierać się na węglu.

- Wydaje mi się, że za mało do tej pory robiono w kwestii obrony tej technologii i zaplecza górniczego, które Polska niewątpliwie ma - twierdzi Paweł Nierada. - Zwróćmy uwagę na to, że krajem w Unii Europejskiej, który bardzo, wręcz dramatycznie intensywnie, rozwija energetykę węglową, są Niemcy, przedstawiane jako apostoł zielonych technologii.

Jeśli jednak - zgodnie ze strategią unijną - Polska też zacznie odchodzić od czarnego surowca, jedyną alternatywą będzie rozwój programu jądrowego.

- Tylko takie technologie pozwalają dzisiaj stawiać duże bloki, które mają odpowiednie moce wytwórcze, mogące zastąpić elektrownie węglowe. Ale energetyka atomowa, której co do zasady nie jestem przeciwnikiem, zaczyna mieć uzasadnienie, gdy zgodzimy się na odchodzenie od węgla - podkreśla.

Celem ogólnym „Polityki energetycznej Polski do 2050 roku” jest „tworzenie warunków do stałego i zrównoważonego rozwoju gospodarki, do zaspokajania

potrzeb energetycznych przedsiębiorstw i gospodarstw domowych oraz zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego z poszanowaniem środowiska naturalnego”. W obecnie obowiązującym, przyjętym w 2009 roku, dokumencie perspektywa jest wyznaczona do 2030 roku.

Źródło: Newseria. [Czytaj dalej...](#)